Nr 66. Kraków, Niedziela 11 Lutego 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	roczna	półroczna	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	36	18	9	3
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) należy nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plchna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Rapczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na tropie Siczyńskiego?

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Policya w Stanisławowie zwróciła się do władz komitatu Bihar z prośbą o wdrożenie poszukiwań w tamtejszych okolicach za Siczyńskim, ponieważ zachodzi podejrzenie, że Siczyński ukrywa się tam u swojego przyjaciela nauczyciela Surianczia.

Polepszenie płac nauczycielstwa.

(Telefonem.)

Lwów, 11 lutego.

Komisya szkolna załatwiła wczoraj sprawę polepszenia płac nauczycielskich. Komisya przyjęła z małemi tylko zmianami referat posła Germana, zawierający zasady proponowanego podwyższenia płac oraz finansowy efekt tego podwyższenia. — Ponieważ komisya szkolna nie może decydować o finansowej stronie tej sprawy, przeto wniosek komisyi szkolnej będzie przedłożony komisyi budżetowej, która odbędzie posiedzenie w poniedziałek i zadecyduje, czy sprawa ta może być załatwiona w tych ramach finansowych. — Jeżeli komisya budżetowa powzięłaby uchwałę zaraz w poniedziałek, jest możliwem, że jeszcze na obecnej sesyi komisya szkolna przedłoży Sejmowi rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, by w porozumieniu z Radą szkolną krajową wypracował nowelę do ustawy o płacach nauczycielskich na zasadzie tego projektu i aby nowela ta mogła wejść w życie z dniem 1 stycznia roku 1913. Obrady wczorajsze uznano za poufne.

„Diło" o zerwaniu rokowań.

(Telefonem).

Lwów, 11 lutego.

Wczorajsze „Diło" w artykule p. t. „Rokowania zerwane" stara się zwalić całą winę na Polaków, zarzucając im nieszczerość i chęć wywiedzenia Rusinów w pole, a namiestnikowi stronniczość. W końcowych ustępach tego artykułu twierdzi „Diło", że Polacy dotychczasowem swem postępowaniem wywołali nieufność w społeczeństwie ruskiem i jeżeli tak pójdzie dalej, to w niedługim czasie nikt z politycznych kół ukraińskich nie zechce nawet mówić z Polakami. Wyniknie z tego, że zerwania rokowań nie należy dziś uważać za nieodwołalne. „Diło" kończy swój artykuł: „Bo gotów przyjść czas, że Polacy rzeczywiście chcieliby zrobić jakieś ustępstwa, ale będzie za późno".

Charakterystycznem jest, że „Diło" nie wspomina ani nie zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki, o piątkowej wymianie zdań między przewodniczącymi obu stronnictw i o wyszukaniu jakiegoś wyjścia z obecnej sytuacyi po zerwaniu rokowań. „Diło" podaje natomiast objektywną notatkę o piątkowem posiedzeniu prezesów klubów polskich i o prowizoryum budżetowem.

Skazanie biskupa.

(Telegr. „N. Reformy").

Warszawa. Biskupa Ruszkiewicza, skazanego na rok i 4 miesiące twierdzy, pozostawiono na wolności po złożeniu przezeń pisemnej deklaracyi, że nie wyjedzie z Warszawy. Ks. Cieplińskiego, skazanego na tę samą karę, pozostawiono na wolności po złożeniu kaucyi 1000 rubli. Kaucyę tę złożył adw. Trejdosiewicz. Motywy wyroku będą ogłoszone 23 b. m.

Skazanie biskupa, względnie złożenie go z urzędu, nie jest w dziejach episkopatu warszawskiego nowością. Dnia 14 czerwca 1863 r. Zygmunt Szczęsny Feliński opuszczał Warszawę na to, aby osiąść przez lat 20 w Jarosławiu; Paweł Rzewuski w dwa lata potem złożyć musiał podobnież urząd administratora archidyecezyi i osiąść na długie lata w głębi cesarstwa. Wreszcie arcybiskup Wincenty Popiel jako biskup płocki w taki sam sposób żegnał się ze swoją dyecezyą, odjeżdżając na sześcioletnie wygnanie do Nowogrodu. — Fakt skazywania nie jest zatem nowy. Nowem jest natomiast tło sprawy, nową jest tylko geneza konfliktu, kończącego urzędowanie biskupa Ruszkiewicza.

Nowa dyrekcya teatru poznańskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Poznań. Rada nadzorcza, zarządzająca teatrem polskim w Poznaniu, przyjęła oferte pani Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej i oddała jej kierownictwo tej sceny. Pani Młodziejowska-Szczurkiewiczowa zobowiązała się do prowadzenia dramatu, opery i operetki. W ten sposób utrzymają się wszystkie dotychczasowe działy teatralne.

Krytyczna sytuacya na Węgrzech.

(Telefonem).

Wiedeń. Hr. Khuen przybył wczoraj do Wiednia i dziś będzie na posłuchaniu u cesarza. Posłuchaniu temu przypisują ważne znaczenie, ponieważ może być ono punktem wyjścia doniosłych wypadków politycznych na Węgrzech. Obecnie istnieją dwie ewentualności: albo utrzymanie gabinetu, albo rozwiązanie Sejmu węgierskiego, gdyby Khuen zdecydował się podjąć walkę z obstrukcyą. Jak donoszą z Budapesztu, w kołach opozycyi panuje wielkie rozgoryczenie. Zarówno w partyi Kossutha jak i Justha oświadczają, że podejmą z powrotem walkę obstrukcyjną.

Groźba podrożenia węgla.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Jak „W. Allg. Ztg" donosi z Berlina, między producentami węgla rewiru ostrawsko-karwińskiego, a producentami węgla na Górnym Śląsku toczą się rokowania o zawarcie kartelu. Chodzi o skontyngentowanie całej austryackiej produkcyi węgla kamiennego i ustalenie jednolitej ceny. Zdaje się jednak, że celem tego kartelu jest podwyższenie cen węgla.

Socyalista na czele parlamentu niemieckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Decyzya dra Spahna co do złożenia urzędu prezydenta parlamentu, jak się dowiadujemy, nie nastąpiła wskutek uchwały klubu centrum. Klub zamierzał właśnie rozpocząć dyskusyę nad tą sprawą, gdy zjawił się jeden z posłów i oświadczył, że obrady są bezprzedmiotowe, może bowiem zawiadomić, że dr Spahn zdecydował się złożyć godność prezydenta. Oświadczenie to przyjęto oklaskami. Frakcya uchwaliła Spahnowi pełne zaufanie.

Berlin, 11 lutego.

Ustąpienie prezydenta parlamentu nastąpiło pod wpływem konserwatystów, którzy przy wyborze do prezydyum przepadli i widocznie starają się wywołać jak największe zamieszanie w obecnym parlamencie, do którego rozwiązania dążą. Gdy Spahn obejmował prezydyum, nie wiedział jeszcze, że pierwszym wiceprezydentem będzie socyalista Scheidemann. Mimo to wątpią, czy Spahn tylko z tego powodu, że socyalista został wiceprezydentem, złożył swoją godność, ponieważ centrum kilkakrotnie już zawierało kompromisy wyborcze z socyalistami.

Z powodu ustąpienia Spahna wytworzyła się oryginalna sytuacya, gdyż obecnie kierującym prezydentem parlamentu jest socyalista Scheidemann. Dzienniki przypominają przy tej sposobności, że Scheidemann w r. 1909 został w parlamencie po raz pierwszy przywołany przez przewodniczącego do porządku za następujące słowa: „Znam historyę pruską dość dokładnie, aby wiedzieć, że łamanie słowa należy do wielkich tradycyj panującego w Prusach domu".

Prasa konserwatywna mówi obecnie z ogromnem oburzeniem o narodowych liberałach i wolnomyślnych za ich głosowanie na Scheidemanna. „Taegliche Rundschau" nazywa to „pomięszaniem zmysłów". Inne dzienniki twierdzą, że Scheidemann zdecydowany jest na wypadek, gdyby musiał prowadzić agendy prezydenta Izby, udać się do cesarza i zawiadomić go o ukonstytuowaniu się Izby. Zdaje się jednak, że we środę odbędzie się ponowny wybór prezydenta, przyczem zajść mogą różne niespodzianki. Być może, że prezydentem zostanie narodowy liberał ks. Schoenaich-Karolath albo obecny drugi wiceprezydent Paasche.

Konserwatywni i centrowi sekretarze parlamentu złożyli swoje godności.

Wizyta angielska w Berlinie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Lord Haldane z bratem swoim byli wczoraj na śniadaniu u kierownika oddziału państwowego w urzędzie spraw zagranicznych posła Stumma. Lord dzisiaj odjeżdża z Berlina.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych zaprzeczają, jakoby Haldane prowadził układy co do pewnych konkretnych spraw i twierdzą, że podróż Haldane'a jest tylko symptomatem sympatyi Anglii do Niemiec.

Cesarz Wilhelm przysłał wczoraj Haldane'mu swój biust, wykonany w bronzie, z bardzo serdecznym listem.

Kurs się nie zmieni.

Wiedeń. „W. All. Ztg" donosi z Paryża z kół dyplomatycznych, że kurs polityki Anglii pozostanie, mimo podróży Haldane'a, niezmieniony. Grey wyraźnie oświadczył, że Anglia gotowa jest do zawarcia nowych przyjaźni, ale bez poświęcenia starych.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. O odwiedzinach lorda Haldane w Berlinie pisze „Eclair": Zdaje się, że Anglia sprzeniewierza się swojej niedawno powziętej decyzyi i za wszelką cenę pragnie porozumienia z Niemcami.

„Gaulois" pisze: Haldane omawiał z rywalem Anglii widoki zawieszenia broni. Gdyby wymiana zdań doprowadziła do konkretnego rezultatu, nie może to nas zbyt niepokoić, bo po pierwsze, rząd angielski zobowiązał się zawiadomić Francyę i Rosyę o tych konferencyach, powtóre, wszystkie usiłowania pokojowych i przyjaznych Niemcom Anglików nie usuną faktu, że konkurencya handlowa między obu państwami będzie dalej istniała.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi: Lord Haldane nie będzie w Berlinie czynił konkretnych propozycyj ograniczenia budowy floty; nie należy też sądzić, aby te odwiedziny odniosły inny rezultat, jak tylko ten, aby stworzyć korzystniejszą atmosferę dla serdecznych stosunków między Anglią a Niemcami.

Mowa Churchilla.

Londyn. Churchill wygłosił wczoraj mowę, która wywarła wielkie wrażenie, gdyż była skierowana po części przeciw Niemcom.

Berlin, 11 lutego.

Mowę Churchilla uważają tu za dowód, że w łonie gabinetu angielskiego panują dwa prądy, z których jeden sprzeciwia się zbliżeniu do Niemiec. Niektóre dzienniki twierdzą, że celem mowy Churchilla było sparaliżowanie akcyi Haldane'a w Berlinie. — Mowa ta była niejako parafrazą niemieckiej mowy tronowej. Churchill położył również wielki nacisk na konieczność powiększenia armii i floty angielskiej, oświadczając, tak samo, jak niemiecka mowa tronowa, co do Niemiec, że w Anglii dość jest młodych ludzi, którzyby mogli wzmocnić szeregi armii.

Ograniczenie zbrojeń?

Berlin. — Dzienniki donoszą z Londynu, że Niemcy oświadczyły, iż gotowe są do zawarcia umowy co do zastanowienia zbrojeń, jeżeli Anglia zobowiąże się nie przystępować do żadnego nowego sojuszu, którYby nałożył na Anglię obowiązek udziału w ewentualnej wojnie przeciw Niemcom.

Szczególnie niemile dotknęło Niemców wyrażenie Churchilla, że „flota niemiecka jest tylko zbytkiem".

Poskromienie mnicha.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petrsburg. Wiadomość o aresztowaniu Heliodora w Petersburgu potwierdziła się. Zmęczony przez zawieję i zimno powrócił on koleją. Jak donosi „Wiecz. Wremia", Heliodorowi doręczono list Hermogena, poczem zdecydował się on być posłusznym synodowi i dziś odjechał do pustelni Floriszczew.

Petersburg. W ostatniej chwili wyjaśniło się, że Heliodor przebywał przez cały czas i ukrywał się pod Petersburgiem w willi doktora medycyny Badmajewa, gdzie ubierał się po cywilnemu. Wczoraj przybyła policya, dokonała rewizyi, znalazła Heliodora, którego niezwłocznie odwieziono na dworzec i w towarzystwie żandarmeryi w osobnym wagonie odwieziono do pustelni Floriszczew.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Pekin. Wynikły rozterki pomiędzy rządami republikańskim a pekińskim w przedmiocie praw i przywilejów cesarza po abdykacyi dynastyi. Republikanie żądają, ażeby zrzeczenie się przez cesarza rządów nazwane było właśnie abdykacyą, po której obecny cesarz zachowa tytuł, będzie korzystał z honorów, czynionych monarchom cudzoziemskim i z corocznych apanażów w sumie 4 milionów dolarów; na razie może on pozostać w pałacu zimowym, a następnie przeniesie się na stałe do pałacu letniego.

Prywatna własność rodziny cesarskiej będzie jej zachowana, oraz będzie jej wolno składać ofiary i hołdy w cesarskich świątyniach i mauzoleach własnym kosztem. — Gwardya będzie zreformowana z zachowaniem jej kompletu i pensyi.

Główna różnica polega na zniesieniu przez republikan dziedziczności tytułu cesarskiego i znacznem zmniejszeniu etatu dworu cesarza. Republikanie żądają, ażeby rząd tymczasowy utworzył się w Nankinie, dokąd zaproszono Juanszikaja do rokowań.

Zbrojenia bez końca.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Nowe przedłożenie wojskowe, jakie wniesione będzie do parlamentu, proponuje utworzenie dwóch nowych korpusów i powiększenie siły wojennej armii o ćwierć miliona ludzi. Przedłożenie flotowe obraca się natomiast w ramach skromniejszych.

Londyn. Z Tokio donoszą, że rząd przedłoży program flotowy, który przewiduje budowę 18 nowych okrętów wojennych, między temi 8 dreadnoughtów do r. 1920.

Waszyngton. Departament państwowy postanowił przystąpić do budowy twierdzy na wyspie Flamenco na Oceanie Spokojnym u wejściu do kanału Panama. Niebawem też rozpocznie się budowa takiego fortu od strony atlantyckiej kanału.

Telegramy

z dnia 11 lutego.

Nowy pułk kolejowy.

Wiedeń. Ministerstwo wojny postanowiło utworzyć nowy pułk kolejowy w Budapeszcie. Z wiosną b. r. utworzone będą kadry tego pułku w Korneuburgu. Oficerowie do tego pułku wzięci będą z pułku pionierów.

Nowy okręt wojenny austryacki.

Wiedeń. Cesarz zezwolił, aby okręt wojenny bojowy „V" otrzymał nazwę „Tegethof". — Spuszczenie okrętu na wodę odbędzie się 23 marca.

Kongres pokojowy.

Bruksela. W naradach międzyparlamentarnej unii pokojowej z udziałem 16 przedstawicieli 11 krajów uchwalono tegoroczny kongres zwołać 17 września do jednego z miast europejskich, które jednak nie ma być stolicą.

Umowa marokańska.

Paryż. Senat przyjął umowę francusko-niemiecką 222 głosami przeciw 48.

Order turecki dla króla Anglii.

Konstantynopol. Porta zamierza wysłać misyę do Londynu, która wręczy królowi Jerzemu wysoki order. Przywódca misyi nie został jeszcze desygnowany.

Zagadkowy napad.

Petersburg. Ogromne wrażenie w mieście sprawił tajny napad dwu złoczyńców na mieszkanie generała Malugi, profesora akademii inżynieryi, znawcy obrony twierdz. Uwagę zwraca, że napadający nie zabrali nic z kosztowności ani pieniędzy, choć mieli po temu zupełną możność, ale jak mówią, szukali tylko dokumentów, rysunków, planów i t. d.

Ujęcie złodzieja.

Monachium. Uwięziono tu Karola Gulderauera, za znany rabunek, dokonany na poczcie w Insbruku, w chwili, gdy zamierzał podnieść na poczcie pieniądze, o których przysłanie prosił matkę, mieszkającą w Insbruku.

Z sali sądowej.

Kraków, 11 lutego.

(Sprzeniewierzenie w krakowskiej filii Banku krajowego).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed krakowską ławą przysięgłych przeciw 42-letniemu kasyerowi krakowskiej filii Banku krajowego Teodozyuszowi Wiewiórowskiemu, oskarżonemu o to, że dopuścił się defraudacyi na ogólną sumę 22.200 koron, postawił obrońca oskarżonego wniosek, aby do pytania głównego dopuścił trybunał pytanie dodatkowe w tym kierunku, że oskarżony działał w nieodpartym przymusie.

Trybunał odmówił temu wnioskowi i przedstawił ławie przysięgłych jedno tylko pytanie. Po dłuższej naradzie zażądał imieniem sędziów przysięgłych p. Kramarczyk pytania dodatkowego. Trybunał żądaniu temu również odmówił.

Wobec tego p. Kramarczyk zrezygnował z godności przewodniczącego ławy. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli po odbytej naradzie na pytanie, czy Wiewiórowski winien jest, że do maja roku 1910 zatrzymał i przywłaszczył sobie 8 tysięcy koron a od maja 1910 r. 13 200 koron na szkodę Banku krajowego 5 głosami „tak" — siedmiu głosami „nie".

Wobec tego Trybunał wydał wyrok, uwalniający Wiewiórowskiego od winy i kary. Ponieważ prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, Wiewiórowski opuścił zaraz gmach więzienny.

Odnośnie do sprawozdania z rozprawy, zamieszczonego w wydaniu wczorajszem, stwierdzamy, że osk. Wiewiórowski w zeznaniach o kontroli w krakowskiej filii Banku krajowego, nie zeznał, jakoby „czynności jego nie były kontrolowane", natomiast wyraził się: „Kontrola była dokonywaną według regulaminu codziennie, szkontrum zaś wszystkich działów odbywało się dwa razy do roku".

Kronika.

Kraków, niedziela 11 lutego

Kalendarzyk kościelny: Zjawienie NMP. w L. Łazarza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 02; zachód o godz. 4 m. 47; długość dnia godzin 9 min. 45.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, chwilami opady, temperatura posępna, później pięknie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Ulubieniec kobiet".

Poranek muzyczny w Instytucie muzycznym (ul. św. Anny l. 2) o godz. 11 przed południem.

Otwarcie wystawy dawnych malarzy w Pałacu spiskim (Rynek) o godz. 10 przed południem.

Posiedzenie Koła pań I sekcyi młodzieży w sali Związku niewiast katolickich (ul. Szczepańska l. 5) o godz. 11 przed południem.

Odczyty:

Weychert-Szymanowskiej: „O nowych ideach pedagogicznych" w sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska l. 16) o godz. 4 po południu.

Szymańskiego: „Jak walczyć z alkolizmem?" w Czytelni T. S. L. w Łobzowie o godz. 4 po południu.

„O Powstaniu styczniowem" w lokalu Czytelni Uniwersytetu ludowego w Dębnikach (ul. Kościuszki l. 7) o godz. 5 po południu.

Walne zgromadzenia:

„Wisły" w Domu robotniczym (ul. św. Tomasza l. 37) o godz. 4 po południu.

Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1) o godz. 5 po południu.

Doroczny kiermasz dla dzieci w Klubie pocztowym (ul. Lubicz l. 5).

Wieczór Krakowianek w sali Domu robotniczego.

Piknik Akademickiego Związku sportowego w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4).

Zabawa taneczna w Eleuteryi (ul. Mikołajska l. 3) o godz. 7 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Peer Gynt"; wieczorem „Jej adjutant".

W poniedziałek 12 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Modesta i Eulalii mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 01; zachód o godz. 4 m. 49; długość dnia godzin 9 min. 48.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Majerowie".

Zamknięcie wystawy kościelnej.

Pląsy Akademickiego Koła „Straży polskiej" w sali saskiej o godz. 9 wieczorem.

Wieczornica w Czytelni kobiet im. Słowackiego (Szara kamienica, Rynek) o godz. 8 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Brand".

Z teatru miejskiego. Farsa szczera, prawdziwa farsa, tętniąca humorem i dowcipem, jakim rozporządzać mogą tylko francuscy krotochwiliści w rodzaju Hennequina, zapewniła wieczorowi wczorajszemu dawno nie zapisany sukces śmiechu. Już samym tytułem „Ulubieniec kobiet", spółka autorska pp. Hennequina i Mitchella zapowiedziała jeden z tych pomysłów, które każą się spodziewać wesołości i dowcipu. Chodzi w niej, jak we wszystkich prawie tego rodzaju utworach, o zamierzone choć nie dopełnione wiarołomstwo dwóch żon właścicieli wielkiej firmy konfekcyi damskiej, które rywalizują z sobą o zdobycie urodziwego młodzieńca, pełniącego w firmie funkcye męskiego przymierzacza. — Pełne komizmu sytuacye i nieudałe schadzki, stwarzają kolizye, w których wikła się ów flirt, ale że dzieje się to w sposób zabawny i śmieszny, że tempo gry zaciera dużo nieprawdopodobieństw, więc w audytoryum rozlegały się salwy śmiechu, który spółka autorska umiała wywołać już od pierwszych scen.

Tytułową rolę „ulubieńca" grał p. Leszczyński ze swobodą i ożywieniem; miał swój dobry dzień i zebrał moc oklasków. Doskonałemi w rolach stęsknionych do nieplatonicznego flirtu mężatek były panie Zarzycka, Górska, Kopczewska, a przedewszystkiem p. Renardówna, która z dystynkcyą i powściągliwością nawet zbyt wielką grała rolę cnotliwej Anieli, zdobywającej sprytem „ulubieńca". Zespołu męskich ról dopełnili pełną werwy grą pp. Siemaszko, Mielnicki i Mirszczyński.

Dyrekcya komunikuje nam: Dnia 12 b. m. zamiast zapowiedzianego przedstawienia komedyi „Majerowie" wystawiony będzie po raz trzeci „Ulubieniec kobiet". — We wtorkowem przedstawieniu „Ulubieńca kobiet" 13 b. m. odbędzie się debiut p. Ady Radwanównej w roli Nancy, żony właściciela magazynu Planturela. Rolę Żorżetty Tagevin odegra p. Jadwiga Smochowska.

Otwarcie wystawy dawnych mistrzów. Dziś w południe odbędzie się w pałacu Spiskim w lokalu „Związku artystów polskich" otwarcie wystawy dawnych mistrzów, urządzonej przez prof. Jerzego br. Mycielskiego. Wystawa ta, obejmująca kilkadziesiąt obrazów pierwszorzędnego pendzla, jest jedną z najbardziej interesujących w tym cyklu, jaki dotąd dzięki prof. Mycielskiemu mieliśmy sposobność oglądać w Krakowie i niezawodnie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem. Clou wystawy tworzą dwa wielkie portrety Franciszka Halsa ze zbiorów ordynata Zamoyskiego w Warszawie, obrazy Salvatora Rosy, Hansa Dürera (z kościoła Franciszkanów w Krakowie — odnowiony przez p Makarewicza), portrety Grassiego, Bacciarellego, Bouchera, Vigée Lebrun, dwa oryginalne rysunki Rubensa i w. in. Wszystkie te obrazy pochodzą ze zbiorów rodzin arystokratycznych Zamoyskich, Tarnowskich, Mycielskich i w całości przedstawiają się jako galerya niezmiernie ciekawa, nietylko dla historyków sztuki, ale i dla najszerszych warstw inteligencyi. Wartość realna wystawionych obrazów sięga w miliony.

Obchód ku czci Krasińskiego. Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie komitetu obchodowego w „Straży polskiej", celem ustalenia programu uroczystości ku czci Krasińskiego, która — jak donieśliśmy — odbędzie się 23 b. m. w Krakowie. Szczegóły programu były już ogłoszone.

Komitet obchodowy zwrócił się do krakowskiej Rady miejskiej o ozdobienie gmachów miejskich w dniu uroczystości flagami. Zamiast iluminacyi sprzedawane będą kolorowe nalepki, a dochód z tej sprzedaży przeznaczony zostanie na koszta tablicy pamiątkowej Z. Krasińskiego, przeznaczonej do katedry na Wawelu.

Komitet zwrócił się dalej do Rady miejskiej w Krakowie o nazwanie jednej ze szkół krakowskich oraz jednej ulicy w starym Krakowie imieniem Zygmunta Krasińskiego. Dzień 23 b. m. będzie w szkołach wolny od nauki. — Komitet zwróci się dalej do Rady szkolnej miejscowej w Krakowie o

zezwolenie na urządzeni, uroczystych poranków szkolnych ku czci Krasińskiego.

Oprócz „Jednodniówki" wyjdzie także popularna monografia Krasińskiego pióra prof. A. E. Balickiego, przeznaczona dla najszerszych warstw ludności.

Po uroczystości w dniu 23 b. m. odbędzie się w sali uniwersyteckiej cykl odczytów, obejmujących całą twórczość Z. Krasińskiego.

Mianowania w uniwersytetach. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dawnego polskiego prawa dra Stanisława Kutrzebę, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na uniwersytecie w Krakowie, oraz nadał nadzwyczajnemu profesorowi anatomii porównawczej na uniwersytecie we Lwowie, dr. Kazimierzowi Kwietniewskiemu, tytuł i charakter zwyczajnego profesora uniwersytetu.

Mianowania w policyi krakowskiej. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie oficyałów policyi Henryka Engelmanna i Władysława Świadkowskiego adjunktami urzędów pomocniczych dyrekcyi policyi, a kancelistów policyi Wilhelma Pawłusiewicza i Jana Kulczyckiego oficyałami policyi.

Bal kupiecki, który się wczoraj odbył w salach Starego teatru, zgromadził niezwykle liczny zastęp kupiectwa z wiceprezydentem Szarskim i pos. Federowiczem na czele. Przybyło mnóstwo pięknych pań. Bal rozpoczął się polonezem, w którego pierwszej parze postępował dr Szarski z p. Nieciową. Tańce prowadził z werwą pp. Bałenda i Seip. — Zabawa przeciągnęła się do białego rana.

Dzieci dla dzieci. Komitet pań, zebrany na posiedzeniu dnia 8 b. m., uchwalił urządzić zabawę dla dzieci w salach Starego Teatru w godzinach popołudniowych ostatniego wtorku karnawałowego (20 b. m.) celem przysporzenia funduszów Ochronie na Grzegórzkach, utrzymywanej kosztem krak. Koła Pań T. S. L. Zabawa ta budzi w szerszych kołach miejscowej inteligencyi bardzo żywe zainteresowanie, zwłaszcza, że program jej, nader piękny i urozmaicony, obejmie gry, deklamacye, pochody, a nawet taniec, prowadzony przez najkompetentniejszego pod tym względem kierownika p. Pol. Dolińskiego.

Tow. nauczycieli szkół wyższych. Przy licznym udziale członków odbyło się wczoraj w uniwersytecie walne zgromadzenie krak. Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych pod przewodnictwem radcy szkolnego Wolffa.

Sprawozdanie z czynności wydziału przedstawił sekretarz Koła, prof. Pryziński, sprawozdanie kasowe prof. Trybowski. Koło krakowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych liczyło 200 członków, 10 z poza gron nauczycielskich. Do tej pory z krakowskich profesorów nie należy do Towarzystwa 84. Obrót kasowy wynosił w tym roku 2626 K. Z tego zarządowi głównemu wysłano 1990 koron 50 h, Kołu krakowskiemu pozostało 657 K 50 h.

Nastąpiły sprawozdania poszczególnych sekcyj: pedagogicznej, neofilologicznej, seminaryalnej, rysunkowej, sekcyi nauczycielek i wreszcie komisyi dla spraw zawodowych. Na wniosek prof. Leonharda uchwalono wydziałowi absolutoryum i podziękowanie za pracę.

Przed przystąpieniem do wyboru nowego zarządu, uchwalono wniosek radcy dra Wasunga, polecający zarządowi, by jak najrychlej zastanowił się nad przysporzeniem Kołu środków materyalnych i odpowiednie wnioski przedłożył walnemu zgromadzeniu.

Przystąpiono do wyborów na r. 1912. Zostali wybrani: prezesem radca szkolny Wolff, jego zastępcą dyr. Winkowski; do wydziału weszli profesorowie: Bielak, Górka, Heitzman, Kleczkowski, Łopuszański, Mikulski, Niedzielski, Pryziński, Śnieżek, Trybowski, Wasung, Weiner. Do komisyi rewizyjnej pp. Kurek, Radlińska, Ziemski. — Nadto postanowiono, aby w skład wydziału weszli przewodniczący sekcyj lub ich zastępcy.

Następnie uchwalono wniosek dra Wasunga, polecający krakowskim członkom zarządu głównego, aby oświadczyli się na posiedzeniu we Lwowie za urządzeniem walnego zgromadzenia Towarzystwa poza Lwowem i Krakowem, oraz wniosek prof. Sikory, polecający zarządowi głównemu odnieść się do Rady szkolnej krajowej, aby wysyłała swoje sprawozdania wszystkim nauczycielom szkół średnich.

Wreszcie sekretarz odczytał pismo zarządu głównego, w którem zarząd sprzeciwia się wnioskowi Koła krakowskiego o utworzenie w łonie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych osobnego „Związku zastępców nauczycieli", a radzi utworzenie po Kołach sekcyj zastępców nauczycieli. — Sprawę tę przekazano do załatwienia wydziałowi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego. Na posiedzeniu wydziału 8 b. m. przyjęto rezygnacyę p. J. Goreckiego z godności prezesa.

Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli na ostatniem posiedzeniu uchwalił zwołać w przyszłym tygodniu pierwsze walne zebranie członków urzędniczej spółki krawieckiej celem ukonstytuowania jej zarządu.

Spółka, która będzie miała swój lokal przy ul. Grodzkiej pod l. 27, rozpocznie swe czynności już od 1 marca b. r. Zakład podzielony będzie na dwa oddziały krawiecki, damski i męski, pozostające pod kierownictwem p. Zygmunta Rutkowskiego, adjunkta kolei państwowej, który swe wiadomości w tym kierunku bezinteresownie poświęca dla ożywienia nowego działu kooperatywy.

Należy się spodziewać, że spółka przysporzy swym członkom, t. j. urzędnikom, nauczycielom i profesorom znaczne korzyści w formie tanich, z dobrego materyału i należycie odszytych ubrań.

Odczyt p. t. „Działalność naukowa śp. prof. Witolda Uhliga" wygłosi dr Wiktor Kuźniar we wtorek 13 b. m. w sali wykładowej zakładu mineralogicznego (Gołębia 11) o godzinie 6·15 wieczór.

Z Czytelni dla kobiet im. Słowackiego. Dnia 12 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Czytelni dla kobiet im. Słowackiego (Szara kamienica, wchód od ulicy Siennej) wieczornica, poprzedzona produkcyami humorystycznemi.

Zgromadzenie informacyjne kolejarzy w sprawie spółek spożywczych odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 6 wieczór w sali szkolnej kolei północnej przy ulicy Lubicz. Otwarcie sklepu spożywczego funkcyonaryuszy kolei państwowych odbędzie się 15 b. m.

Spóźniony asenterunek główny. Namiestnictwo zawiadomiło polityczne władze powiatowe, że z powodu odroczenia tegorocznego asenterunku głównego na czas późniejszy, ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem wojny zarządziło, aby stałe komisye asenterunkowe urzędowały aż do głównego poboru w siedzibach powiatowych komend uzupełniających w dniach 5, 12, 20 i 27 marca, 3, 12, 20 i 27 kwietnia. — Czynności tych komisyj ograniczać się będą nietylko do dodatkowych odstawek tych popisowych, którzy dotąd nie stawali do poboru z powodu choroby lub innych przeszkód, lecz także stawać będą mogli w dniach powyższych także i popisowi wszystkich trzech do tegorocznego głównego poboru wojskowego powołać się mających klas, o ile o to poproszą starostwa (magistraty z własnym statutem). Ze sposobności tej skorzystać powinni przedewszystkiem popisowi, którzy w celach pracy i zarobku wydalić się zamierzają z kraju na czas dłuższy za granicę.

Pogrzeb bł. p. dra Zygmunta Kepplera, burmistrza m. Chrzanowa odbędzie się dzisiaj z dworca kolejowego w Krakowie o godz. 12 w południe na cmentarz izraelicki.

Z karnawału.

Wieczór Krakowianek, urządzany staraniem IX Koła T. S. L. im. „Królowej Jadwigi", odbędzie się dzisiaj, w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza. Jedyna to zabawa dla podrastających panienek. Do „Kujawiaka" zgłosiło się już wiele par, będzie to rzecz zupełnie nowa i nieznana w Krakowie. Początek wieczoru o godz. 8-mej wieczór. Wstęp 2 korony. Stroje krakowskie bardzo pożądane.

„Piknik sportowy". Rolę gospodyń na pikniku „Akademickiego Związku sportowego", który odbędzie się dziś w niedzielę w sali Towarzystwa lekarskiego, przyjęły panie: Tadeuszowa Browiczowa, Konstantowa Gieczewiczowa, Konstantowa Buszczyńska, Ferdynandowa Hoesickowa, Kazimierzowa Kostanecka, Ludwikowa Łosiowa, hr. Janowa Mieroszowska, Julianowa Nowakowa, Józefowa Surzycka, hr. Janowa Szembekowa, hr. Feliksowa Tyszkiewiczowa. Dochód przeznaczony na budowę taniego domu turystycznego w Zakopanem dla niezamożnej młodzieży polskiej.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowała policya 14-letniego Gersona Schönberga za cały szereg kradzieży pościeli i garderoby z mieszkań w Krakowie. Wykryto również skład tych skradzionych rzeczy przy Placu Bawoł pod l. 4 w mieszkaniu niejakiej Debory Polniszer, u której Schönberg mieszkał. W mieszkaniu, na strychu i piwnicy znaleziono mnóstwo skradzionych przedmiotów.

Głodówka w grecko-kat. seminaryum duchownem we Lwowie zakończyła się, jak nam telefonują ze Lwowa, wczoraj po powrocie metropolity Szeptyckiego, który przyrzekł deputacyi alumnów ukraińskich sprawę ich kolegów moskalofilskich szczegółowo rozpatrzyć.

Domy się walą we Lwowie. Donoszą ze Lwowa: Przy ulicy Starozakonnej znajduje się rudera, która już dawno groziła zawaleniem. Wczoraj w nocy zaczęły w sufitach trzeszczeć belki, wobec czego komisya zarządziła usunięcie lokatorów. Ledwie to zrobiono, zawaliły się sufity i wraz z podłogami I piętra spadły na dół.

Otrucie w Kulparkowie. W zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie otruła się lysolem znajdująca się w kuracyi niejaka Induchowa. Wypiła ona widocznie przez pomyłkę lysol, przeznaczony do mycia podłóg w separatkach i w miejscach ustępowych. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

Ułaskawienie. Z Czerniowiec telegrafują: W tutejszem więzieniu garnizonowem przyszło swojego czasu do rewolty więźniów, poczęści z powodu złego obchodzenia się, poczęści z powodu złego wiktu. Więźniowie wyrwali profosowi szablę i poranili go nią. Na rozprawie, jaka się z tego powodu później odbyła, skazano 8 więźniów na śmierć. Obecnie cesarz ich ułaskawił, zamieniając sześciu z nich karę śmierci na trzy lata twierdzy, a dwom z nich na 10 miesięcy.

Nowe banknoty 100-koronowe. Z Wiednia telefonują nam: Bank austro-węgierski postanowił wydać nowe banknoty 100-koronowe, ponieważ w obiegu znajduje się wielka ilość fałszywych banknotów 100-koronowych.

Fabryka fałszywych 50-koronówek. Z Pragi telegrafują: W Kolinie wykryto bandę fałszerzy banknotów 50-koronowych. Fałszerzy aresztowano.

Sprawy szpiegowskie. Z Lipska telegrafują: W procesie o szpiegostwo przeciw włoskiemu handlarzowi figur gipsowych Barzantiemu zapadł wyrok. Barzanti uwolniony został od zarzutu szpiegostwa, a skazany tylko tylko za przekupstwo na 10 miesięcy więzienia, z doliczeniem 2 miesięcy, które przesiedział w śledztwie.

Z Paryża telegrafują: W Lorient uwięziono pracującego od niedawna w arsenale marynarki robotnika Włocha Ini'ego za szpiegostwo i za kradzież.

Zapolska i Kamiński w kinematografie. Z Warszawy donoszą: Publiczność, lubiąca widowiska kinematograficzne, czeka niespodzianka. Gabryela Zapolska, autorka „Pani Dulskiej", napisała dla Kazimierza Kamińskiego sceny kinematograficzne p. t. „Niebezpieczny kochanek", w których znakomity artysta odegra główną rolę. Imprezę tę objął p. K. Jastrzębski, kierunek zaś artystyczny Kamiński, który sam te obrazy reżyseruje.

Dyrektor fabryki w worku. Z Pabianic donoszą: W papierni R. Saengera w Pabianicach wpadło wczoraj kilku robotników do pokoju, w którym znajdował się dyrektor Kail; robotnicy zarzucili dyrektorowi worek na głowę i wynieśli go z fabryki. Ci sami robotnicy weszli następnie do sali, gdzie spotkawszy majstrów Retzkego i Szulca, również zarzucili im na głowy worki i wyprowadzili z fabryki. Był to akt zemsty na dyrektorze i majstrach, którzy systematycznie wydalali robotników miejscowych, przyjmując na ich miejsce tylko Niemców. Pracę w fabryce, zatrudniającej około 300 robotników, zawieszono.

Ostatni ratunek. Z ostatniego numeru wychodzącego w Poznaniu ilustrowanego czasopisma „Tęcza" wyjmujemy następujący udatny dowcip polityczny:

W stanie trochę podchmielonym sunie sobie Wojciech Kufelski z Szeląga ku miastu i wpada do Warty. Gdy biedak usiłował wydobyć się z topieli, porwał go prąd i zaniósł na głębię. — Na przeraźliwy krzyk jego przybiegają dwaj policyanci, którzy jednakże nie posiadają tyle odwagi, aby nieszczęsnemu nieść pomoc i tylko nad brzegiem biegają i wrzeszczą. — Już Wojciecha opuszczają siły i poczyna tonąć, gdy wtem szczęśliwa myśl strzeliła mu do głowy. Z natężeniem ostatnich sił zaczyna śpiewać: „Jeszcze Polska nie zginęła". Gdy policyanci to posłyszeli, wskoczyli bez namysłu do wody, wyciągnęli Wojciecha i zawlekli na odwach policyjny.

Wojciech był uratowany.

Mianowania. Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował słuchacza filozofii Józefa Rosnera praktykantem pocztowym w Wadowicach.

O połączenie Podgórza z Krakowem.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Obywatelstwo podgórskie, straciwszy zaufanie do swych reprezentantów, postanowiło samo energicznie przystąpić do dzieła. W dniu 8 lutego b. r. zebrało się w realności przy ul. Lwowskiej l. 5 bardzo liczne grono obywateli i wyborców miasta Podgórza i po obszernej dyskusyi nad sprawami połączenia Podgórza z Krakowem, budową wodociągów, tramwajów i t. d., przyszło do przekonania, że dalsze nieusprawiedliwione przeciąganie tych spraw żadnych miastu nie przynosi korzyści i tylko obywatelstwu nieobliczalne może przynieść straty, oraz nadspodziewanemi dodatkami gminnemi je obciążyć.

Postanowiono sprawę połączenia Podgórza z Krakowem sprowadzić na właściwe tory, budowie własnych wodociągów czy to w Podgórzu czy w Pychowicach stanowczo się oprzeć, przeprowadzenie kanalizacyi jak i linii tramwajowej jak w najkrótszym czasie energicznie popierać, szybszemu rozwojowi miasta przez zniesienie rewersów demolacyjnych i prochowni dopomagać, wreszcie energicznie starać się o utworzenie na przystanku Wisła, przystanku dla pociągów osobowych i wybudowanie obszernego magazynu frachtowego na Zabłociu, przez co cały ruch handlowy dzielnic Podgórskiej, Kazimierskiej, Stradomskiej skoncentrowany zostanie na Zabłociu.

Do przeprowadzenia tych postulatów wybrano ścisły komitet z prawem kooptacyi; w skład komitetu wchodzą: Czernachowski Józef, Dobrowolski Michał (prezes), Dyrcz Józef, Haas Maurycy, Hecker Józef, Hirsch Mendel, Ladziński Franciszek (sekretarz), Langer Leon, Małek Józef, Miszczyński Leon, Piekło Jakób, Seidenfrau Henoch, Sikorski Maryan, Werbel Adolf, Zieliński Kazimierz.

Obowiązkiem komitetu będzie zwołanie w najbliższych dniach ogólnego publicznego wiecu opodatkowanych obywateli, na którym zaproszeni fachowi referenci przedstawią korzyści obywatelstwa przy połączeniu Podgórza z Krakowem. Komitet nie omieszka zaprosić na wiec prezydyum miasta Krakowa.

Każdy uczestnik wiecu otrzyma przy wstępie 2 kartki, jedną z napisem „tak", drugą z napisem „nie". Po przeprowadzonej ogólnej dyskusyi nastąpi tajne głosowanie kartkami i każdy uczestnik wiecu odda jedną z tych kart według wyrobionego swego najlepszego przekonania komitetowym, a rezultat głosowania da najpewniejszą rękojmię ogólnej opinii publicznej.

Dzień i miejsce wiecu ogłoszone zostanie afiszami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Jan Wiśnicki z żoną, Henryk Richter z Chrzanowa, dr Adolf Mandel z Nowego Targu nadinż. Ferdynand Czapka z Berna, Stanisława Bobińska z Warszawy, Józef Urbański z żoną z Żywca, Ela Dubsky z Jarosławia, Leon Dworzak z Gruszowa, Julia Gewontra ze Lwowa, Nikodem Lisowyk z Bronowic małych, Józef Marssałek z Krokoziowic, Wilhelm Frischer z Wrocławia, Jerzy Wolff z Szosnowic, Wacław Eberman z Łodzi, Wilhelm Dranger z Hamburga, Zygmunt Sommer z Kairu (Egipt), Franciszek Pendel z rodziną z Tryestu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 lutego. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 304·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 279·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 31·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 497·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79·70. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·80. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 325·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 246·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 5 0·50.

Berlin, 10 lutego. — Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 10 lutego. — Renta 3-pro. 95·47. Mąka 34·10.

Frankfurt, 10 lutego. — Austryac. kred. —·—. Koleje państwowe —·—. Disconto —·—. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 10 lutego. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 661 25, węg. Zakł. kred. 872 —, Anglobanku 325 55, Unionbanku 638 —, Länderbanku 533 75, Bankverein 551 25, Bodencredit 13 22, Galic. Banku hipotecznego 700 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 736 —, kolei południowej 109 75, kolei północnej 51 10, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 915 25, Rima Muranyi 715 50, Praskiego Tow. żelaznego 28 21, Fabryki broni 808 —, Akcye tureckie tyt. 337 —, Gal. Karp. Tow. naft. 732 —, Obl. węg. indemniz. 91 20, Renta majowa 90 60, Austr. renta koron. 90 60, Węgier. renta koron. 90 10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 50, 4% Listy Banku hip. 92 25, 4½% Listy Banku hip. 98 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 80, 4½% Listy Banku kraj. 98 75, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 50, Losy tureckie 247 —, Marki 117 63, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 85, Skoda 748 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10 lutego. — Cukier 36·65—36·75; 26·55—26·65 utrzymany. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 10 lutego. — (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 207·87; Austr. kolej państw. 15·25; Disconto 191·62; Tow. handlowe 173·37; Warszawsko-wiedeńskie —·—; Losy tureckie 171·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·—; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·50; Nowy Jork 420·50; 4½ polsk. listy zastawne 93·75; Ameryk. noty 420·—; 3% pruskie konsole 82·10; Lombardy 15·75; Reichsbank 140·50; Packetfahrt 141·50; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.